

FRPL/114/2019/SO

Warszawa, 13 czerwca 2019 r.

**Do:**

**Zarząd Szpitala Praskiego**  
**p.w. Przemienienia Pańskiego Sp. z o.o.**  
Aleja Solidarności 67  
03-401 Warszawa

### **Wniosek**

#### **o wprowadzenie zmian i podjęcie działań**

Na podstawie art. 241 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeksu postępowania administracyjnego (tekst Jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz.267 z późn. zm.), dalej „KPA” składam w imieniu Fundacji Rodzić po Ludzku z siedzibą w Warszawie wniosek o:

**a. przeprowadzenie wewnętrznej kontroli w następujących obszarach:**

- przestrzegania przez personel oddziału ginekologiczno-położniczego praw pacjenta, ze szczególnym uwzględnieniem praw związanych z szacunkiem i godnością kobiet oraz zapewnieniem przestrzegania standardów w zakresie karmienia piersią określonych w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej (dalej: „Standard”).

**b. przekazanie Fundacji informacji dotyczących przyczyn zaistniałych wydarzeń w Państwa szpitalu:**

- zachowań niosących znamiona przemocy słownej (wyśmiewanie, krzyczenie, komentowanie wyglądu) powodujących naruszenie m.in. art. 47 Konstytucji RP, art. 20 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta,



- braku wystarczającego wsparcia w laktacji co prowadzi do naruszenia rozdziału XII Postępowanie w IV okresie porodu ust. 1 pkt 5 Standardu oraz rozdziału XIII ust. 1 pkt 5 lit. c i ust. 3 Standardu.
- c. **przeprowadzenie wewnętrznych szkoleń uwzględniających przepisy prawa regulujące opiekę okołoporodową w Polsce w tym:**
  - Standardu, ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta oraz standardów medycznych Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Neonatologicznego w zakresie opieki okołoporodowej oraz laktacji,
  - szkoleń z obszaru umiejętności miękkich tj. komunikacja z pacjentami, radzenia sobie ze stresem, przeciwdziałania wypaleniu zawodowemu, zapobiegania braku szacunku i nadużyć w opiece okołoporodowej,
  - szkoleń z zakresu laktacji z elementami komunikacji.
- d. **zapewnienie warunków prawidłowej laktacji i odżywiania noworodka na oddziale położniczym zgodnie z wymogami nowego standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej,**
- e. **zapewnienie personelowi medycznemu dostępu do wsparcia psychologicznego, korzystania ze stałej superwizji,**
- f. **wystosowanie apelu lub innej formy zwrócenia uwagi personelu medycznego (np. materiały, broszury typu handout) na kwestie związane z komunikacją z pacjentami,**
- g. **stworzenia własnego systemu zbierania informacji od pacjentek, ale co ważne również personelu placówki, który przewidywałby możliwość zapewnienia bezpieczeństwa osobom sygnalizującym nieprawidłowości lub wręcz zapewnienia im anonimowości.**

Zgodnie z art. 237. § 1 KPA mają Państwo obowiązek odpowiedzieć na wniosek bez zbędnej zwłoki, nie później jednak niż w ciągu miesiąca.

## Uzasadnienie

### I. Część ogólna

1. Pragniemy podkreślić, że Fundacja Rodzić po Ludzku jest organizacją pozarządową, której celem jest m.in. poprawa jakości opieki okołoporodowej w Polsce. Jednym z naszych priorytetów jest monitorowanie przestrzegania prawa w placówkach położniczych.
2. W najnowszym raporcie Fundacji „Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet” przedstawione zostały informacje na temat aktualnej sytuacji w opiece okołoporodowej w Polsce w oparciu o informacje zebrane od blisko 10 tys. kobiet, które urodziły w ostatnich latach. Zagadnieniem, które w sposób szczególny starano się pogłębić w zrealizowanym badaniu była relacja personel medyczny - kobieta. W trakcie monitoringu realizowanego od lutego 2018 r. zostało zebranych blisko 45 tys. ankiet w tym 250 ankiet dotyczących opieki okołoporodowej w Państwa placówce. Analiza w zakresie wypowiedzi otwartych (komentarzy) zebranych ankiet oraz zgłoszenia indywidualne od 250 kobiet, które rodziły w Państwa szpitalu, a także komentarzy na prowadzonym przez Fundację portalu [www.gdzierodzic.info](http://www.gdzierodzic.info), stały się powodem złożenia niniejszego wniosku do Państwa placówki, co omówiliśmy w dalszych punktach wniosku.
3. Nadrzędnym celem w działaniach Fundacji jest ochrona i polepszanie realizacji zadania stawianego przez art. 63 ust. 3 Konstytucji tj. zapewniania szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom i kobietom ciężarnym przez władze publiczne. Z perspektywy Fundacji prócz praw pacjenta, tę ochronę władze chciały zabezpieczyć wprowadzając Standard. Kontrola obywatelska Fundacji realizacji tych zasad przez jednostki uczestniczące w świadczeniu usług medycznych kobietom ciężarnym, służy więc, w ocenie Fundacji, interesowi publicznemu dekodowanemu na poziomie ww. normy konstytucyjnej.
4. Wybrane komentarze, będące podstawą wniosku, stanowią załącznik do niniejszego pisma.
5. Fundacja nie przesądza, że opisane w komentarzach stany faktyczne lub opinie odpowiednie miały faktycznie miejsce lub są w związku z tym zasadne. Niemniej chcemy zwrócić uwagę, że brak możliwości weryfikacji anonimowych sygnałów jest elementem swoistym dla nich, lecz nie powinien być powodem ich odrzucenia. Poza tym szpitale jako jednostki, których dotyczą te sygnały mają większe możliwości zbadania ich zasadności np. poprzez przeprowadzenie wewnętrznych kontroli lub postępowań wyjaśniających.

Jednakże Fundacja podkreśla, że system dodawania komentarzy i opinii został tak przygotowany, aby wykluczyć ewentualny automatyzm dodawania treści. Co do zasady dodawanie swoich opinii wymaga poświęcenia czasu oraz przygotowania odpowiedzi.

6. Załączone komentarze i odpowiedzi stanowią przykłady i powinny być traktowane jako sygnały do podjęcia działań prewencyjnych lub wyjaśniających (kontrolnych) w ramach jednostki. Mogą być też materiałem pomocnym dla rekonstrukcji perspektywy pacjentek i ich percepcji ewentualnych, niewłaściwych zachowań personelu również w ramach potrzeb szkoleniowych wewnątrz placówki.

## II. Część szczegółowa - potencjalne naruszenia

1. Na wstępie trzeba podkreślić, że wszystkie ewentualne zachowania opisywane w komentarzach mają jeden wspólny mianownik - jest nim godny poród. Jako prawo kobiet rodzących, potencjalnie narażone w mniejszym lub większym stopniu na ich łamanie. Prawa pacjenta jako prawa człowieka mają swoje źródło właśnie w przyrodzonej i niezbywalnej godności istoty ludzkiej. Prawo do świadczeń zdrowotnych w tym w trakcie porodu, poszanowania godności i intymności, informacji, tajemnicy, wyrażania zgody na zabiegi. Wszystko razem rozbudowane o tzw. standard okołoporodowy - buduje system prawny ochrony godności rodzącej kobiety i rodzącego się dziecka w tym szczególnym okresie, w którym są tak zależni od opieki ludzi w ich otoczeniu - najczęściej personelu medycznego danej placówki ochrony zdrowia. Warto podkreślić, że choć samo świadczenie medyczne od strony czystej wiedzy i sztuki jego wykonania to warunek *sine qua non* dla jakiegokolwiek pozytywnej oceny przebiegu opieki medycznej, to zachowanie całego kompleksu praw pacjentki i standardów wprost nie odnoszących się do stricte sztuki medycznej - również stanowi ważny element oceny i wykonywania świadczeń medycznych zgodnie z należytą starannością.
2. Wskazujemy, iż na pytania dotyczące komunikacji oraz poszanowania prawa do intymności zostały udzielone następujące odpowiedzi:

*Proszę przypomnieć sobie, w jaki sposób personel rozmawiał z Panią. Czy ma Pani poczucie, że w czasie pobytu w szpitalu ktoś z personelu:*

	Tak	Nie
Używał niezrozumiałego języka	15 (6%)	235 (94%)
Podnosił głos/krzyczał na Panią	25 (10%)	225 (90%)
Obrażał Panią	15 (6%)	235 (94%)
Wypowiadał nie stosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją	47 (19%)	203 (81%)
Wyśmiewał Panią	24 (10%)	226 (90%)
Nie odpowiadał na Pani pytania	32 (13%)	218 (87%)
Zwracał się do Pani w trzeciej osobie, np. niech się rozbierze	11 (4%)	239 (96%)
Zwracał się do Pani w sposób poufaly	18 (7%)	232 (93%)
Wywyższał się, traktował Panią z góry	39 (16%)	211 (84%)

*Z jakiego powodu miała Pani poczucie, że personel nie zadbał o Pani prywatność czy intymność?*

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Pozostawianie otwartych, niedomkniętych drzwi	14	34%
Zbyt dużo osób z personelu podczas rozmów, badań	17	41%
Zbyt dużo studentów podczas badań, porodu	5	12%
Rozmowy, badania w obecności innych pacjentek leżących na sali	26	63%
Rozmowy, badania w obecności odwiedzających	5	12%
Inny powód, jaki?	3	7%

**Treść odpowiedzi wpisanej w pole tekstowe:**

Brak zainteresowania ze strony pielęgniarek przez co mąż zmieniał mi podkłady poporodowe i pomagał korzystać z toalety

Brak informacji o wykonywanych czynnościach medycznych naruszał moja intymność. Wykonywane były inne rzeczy niż myślałam że będą wykonywane.

rozmawianie przez personel o mnie w trzeciej osobie z pominięciem mojego zdania

Ewentualne zachowania noszące znamiona przemocy słownej lub fizycznej (wyśmiewanie) stanowią potencjalne naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 1 oraz ust. 2 pkt 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 ustawy) oraz prawa do bycia wolnym od tortur oraz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania (zgodnie z art. 3 i 5 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności).



Natomiast zachowania odbierane jako niekulturalne, chłodne, niesympatyczne, agresywne np.: krzyk, nierespektowanie lub zaprzeczanie odczuciom pacjentki, komentowanie wyglądu, wprowadzanie bez zgody pacjentki osób trzecich np. studentów, brak pytania o potrzeby i oczekiwania, brak wsparcia - niezależnie od subiektywizmu ich oceny - stanowią potencjalnie naruszenie prawa pacjentek do poszanowania godności i intymności (zgodnie z regulacją cz. VI ust. 2 pkt. 3 Standardu w zw. z art. 8 oraz 20 ust. 1 i 22 ust. 1 i 2 ustawy).

Przykładowe komentarze i odpowiedzi na pytania z ankiety wskazują na możliwość zaistnienia zdarzeń z powyższego zakresu.

3. Z pytań dotyczących wsparcia kobiet w zakresie laktacji uzyskane zostały następujące odpowiedzi:

*Jak ocenia Pani wsparcie w zakresie karmienia piersią (1 to ocena niedostateczna - brak wsparcia, 5 - bardzo dobre wsparcie)*

Liczba na skali	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
1	41	17%
2	31	13%
3	54	22%
4	67	27%
5	53	22%

*Czy w szpitalu podawano Pani dziecku mieszankę (mleko modyfikowane)?*

Suma zaznaczeń: 250

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, ze wskazań medycznych	51	20%
Tak, na moją prośbę	84	34%
Tak, bez informowania mnie o tym	11	4%
Nie	102	41%
Nie wiem	2	1%

*Czy w szpitalu czuła się Pani wystarczająco poinformowana o:*

	Zdecydowanie tak	Raczej tak	Ani tak, ani nie	Raczej nie	Zdecydowanie nie
Przebiegu porodu	73 (29%)	94 (38%)	34 (14%)	24 (10%)	25 (10%)
Swoim stanie zdrowia	91 (36%)	92 (37%)	33 (13%)	20 (8%)	14 (6%)
Stanie zdrowia dziecka w trakcie porodu	103 (41%)	76 (30%)	31 (12%)	22 (9%)	18 (7%)
Stanie zdrowia noworodka	127 (51%)	93 (37%)	16 (6%)	10 (4%)	4 (2%)
W jaki sposób karmić dziecko	47 (19%)	79 (32%)	51 (20%)	35 (14%)	38 (15%)
Zabiegach wykonywanych przy dziecku	96 (38%)	99 (40%)	29 (12%)	16 (6%)	10 (4%)
Kto z personelu sprawuje nad Panią opiekę	48 (19%)	56 (22%)	59 (24%)	44 (18%)	43 (17%)

*Czy na oddziale była możliwość skorzystania z usług doradcy laktacyjnego?*

Opcja odpowiedzi	Liczba zaznaczeń	Procent zaznaczeń
Tak, przez cały czas	30	12%
Tak, ale tylko w wyznaczonych terminach	20	8%
Nie	68	27%
Nie wiem	131	53%

*Czy pytano Panią o zgodę?*

Suma odpowiedzi: 250

	<b>Tak</b>	<b>Nie</b>	<b>Nie wiem</b>	<b>Dziecko nie wymagało takiego postępowania</b>
Kąpiel noworodka	13 (5%)	28 (11%)	4 (2%)	205 (82%)
Szczepienia noworodka	237 (95%)	8 (3%)	3 (1%)	2 (1%)
Badania noworodka	202 (81%)	37 (15%)	11 (4%)	0 (0%)
Dokarmianie noworodka mlekiem modyfikowanym	125 (50%)	27 (11%)	4 (2%)	94 (38%)
Podawanie leków	84 (34%)	16 (6%)	8 (3%)	142 (57%)

*Do czego czuła się Pani zmuszona podczas pobytu w szpitalu?*

Suma zaznaczeń: 26

<b>Opcja odpowiedzi</b>	<b>Liczba zaznaczeń</b>	<b>Procent zaznaczeń</b>
Porodu drogami natury	2	8%
Karmienia piersią	3	12%
Karmienia dziecka mlekiem modyfikowanym	12	46%
Szczepienia noworodka	3	12%
Wykąpania noworodka	0	0%
Wniesienia opłaty	0	0%
Do czegoś innego, czego?	9	35%
Trudno powiedzieć	2	8%



Karmienie piersią jest najlepszym sposobem żywienia noworodka. W literaturze naukowej znajdujemy coraz więcej dowodów na skuteczność mleka kobiecego w zapobieganiu wielu chorobom, zarówno u żywionego nim dziecka, jak też u matki karmiącej. Badania wykazują na protekcyjny efekt karmienia piersią w zapobieganiu otyłości w wieku dziecięcym, oraz pozytywny wpływ karmienia piersią na rozwój intelektualny, a także ochronne działanie karmienia piersią w takich schorzeniach u kobiet jak choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca typu II, nadciśnienie, osteoporoza (po okresie menopauzy) oraz niektóre choroby nowotworowe. Jednym z zadań Standardu opieki okołoporodowej jest ochrona i wspieranie karmienia piersią. Do obowiązków personelu medycznego w szpitalu należy: pomoc kobiecie w rozpoczęciu karmienia piersią, dostarczenie matce wyczerpujących informacji na temat korzyści i metod karmienia piersią oraz postępowania w okresie całego karmienia, pokazanie matce, jak karmić piersią oraz jak podtrzymać laktację, nawet jeśli będzie oddzielona od swojego dziecka.

Wskazane przez kobiety odpowiedzi stanowią potencjalne naruszenia Standardu – cz. XIII, pkt. 3.

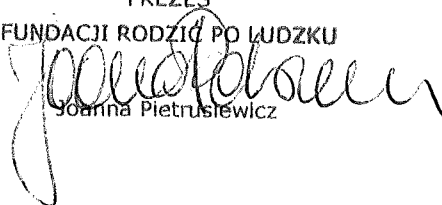
4. Zdajemy sobie sprawę z obciążającego charakteru pracy wykonywanej przez personel medyczny i skali odpowiedzialności. Dlatego też sugerujemy szkolenia dotyczące wiedzy w zakresie laktacji lub warsztaty w zakresie umiejętności miękkich i radzenia sobie ze stresem. Być może warto rozważyć wdrożenie możliwości stałej superwizji lub wsparcia psychologicznego wobec personelu medycznego. Spośród postulowanych we wniosku rozwiązań szczególnie trudnym w implementacji, ale wartym rozważenia wydaje się nam wewnętrzny system zgłaszania nieprawidłowości dostępny zarówno dla pacjentek jak i personelu. Taki system musiałby jednak zabezpieczać możliwość zachowania anonimowości, w szczególności zaś bezpieczeństwa prawnego dla ewentualnych pracowników.

Niezależnie od rozważań co do konkretnych rozwiązań, warto wskazać, że nasze propozycje są dwukierunkowe. Propozycje z lit. a, b to klasyczne działania nakierowane na wykrywanie skonkretyzowanych zdarzeń, choć oczywiście ich statystyka może być asumptem do działań prewencyjnych, jako bazująca na refleksji o zjawiskach. Trzeba też pamiętać, że nieuchronność reakcji na nieprawidłowości jest również formą prewencji. Propozycje z lit. c, d i e petitum to propozycje w zakresie edukacji, wsparcia w rozwoju zawodowym - ogólnie działań prewencyjnych.

Pozostając w przekonaniu, iż obie instytucje łączy zbieżność celów i idei, prowadzących się do dbania o interes pacjentek i jak najlepsze przebycie przez nie okresu ciąży, porodu i połogu, przy zachowaniu ich praw i ciągłym polepszaniu standardów opieki, mamy nadzieję, na przydatność zebranego materiału dla Państwa praktyki, przeprowadzenia wszystkich lub niektórych z proponowanych rozwiązań, jak i zainteresowania zapoznaniem się i analizą raportu głównego oraz zebranych materiałów (odpowiedzi) z ankiet z opieki w Państwa szpitalu.

Z poważaniem,

PREZES  
FUNDACJI RODZIĆ PO LUDZKU



Joanna Pietrusiewicz

## Załącznik nr 1

Komentarze kobiet, które urodziły w latach 2017-2019 związane z pobytem w Państwa placówce (pisownia oryginalna), zebrane w anonimowej ankiecie Fundacji Rodzić po Ludzku zamieszczonej na stronie [ankieta.rodzicpoludzku.pl](http://ankieta.rodzicpoludzku.pl):

### I. Proszę opisać sytuację, gdy personel podnosił głos/krzyczał na Panią.

#### Treść odpowiedzi:

- *W II fazie porodu podczas parcia położna krzychała na mnie, że mam nie przec, bo udusze dziecko. Nikt nie mówił mi kiedy mogę przec i w ogóle co mam robić.*
- *Lekarz po zbadaniu i ewentualnej decyzji o cc zapytał kiedy ostatnio jadłam. Na moją odpowiedz, że 2 godz wcześniej za zgodą personelu medycznego szpitala zaczął krzycheć, że powinnam się wykazać większą odpowiedzialnością.*
- *podczas znieczulenia anestezjolog podniósł głos kiedy prosiłam go żeby przeczekał skurcz.*
- *Kiedy domagałam się informacji o anestezjologu*
- *Nakrzyczał podczas porodu i próby parcia wg nich nieskutecznego.*
- *Jedna z położnych na oddziale położniczym w sytuacji kiedy poprosiłam ją o pomoc przy zmianie pieluchy (moje pierwsze dziecko, w dodatku bardzo płakało na przewijaku) zrobiła to bardzo niechętnie. Komentowała, że to już koniec żartów i czas nauczyć się żyć.*
- *Nakrzyczano na mnie gdy zabrali mi niunie po porodzie zamiast położyć skóra do skóry. Gdy zapytałam dlaczego niunia nie leży na mnie i powiedziałam że wiem że powinna leżeć godzinę pani nakrzychała na mnie że życie dziecka jest ważniejsze, że teraz muszą ją ratować i nawrzeszczała tonem jak wogóle mogłam o to zapytać i upomnieć się.*
- *Położna nakrzychała na mnie, że głodzę dziecko, że "moje cycki" nie nadają się do karmienia, że tam nic nie ma, ścisnęła moje piersi, by sprawdzić czy mam pokarm.*
- *Na sali przedporodowej podczas unieruchomienia pod ktg bardzo szybko osiągnęłam 9 cm rozwarcie. Na zapisie ktg skurcze się nie pisały choć odczuwałam je wyraźnie z kręgosłupa. Personel zignorował ten fakt, więc położne były zaskoczone że jest już 9 cm. Po zmianie pozycji ktg zgubiła zapis tętna dziecka, ja nie czułam jeszcze partych. Położne zaczęły krzycheć żebym sobie nie robiła żartów i parła jak na "kupę" bo mi dziecko umrze...*
- *Personel nakryczał na mnie, gdy poszłam pod prysznic a nie miałam z kim zostawić dziecka więc synek został w sali, w której była łazienka gdzie się kąpałam.*
- *Gdy zaistniała konieczność podłączenia kroplówki dziecku (hipoglikemia) pani doktor nie pofatygowala sie zeby przyjsc i mnie o tym poinformować, a na słowa mojego partnera ze*

*zanim kroplówka zostanie podłączona to on pojdzie i mi o tym powie usłyszał że szkodzimy dziecku i ona poda nas do sadu i napisze do dyrektora szpitala.*

- *Podczas parcia, żebym przestała się drzeć i parła mocniej, bo główka dziecka nie może tyle stać w kroczu. Wyłam z bólu i frustracji po nacięciu krocza, którego chciałam uniknąć.*
- *Na sali pooperacyjnej położna krzyczała, że mam wstawać, rzucala we mnie ubraniami*
- *Położna podniosła na mnie głos, gdy po raz drugi poprosiłam o pokazanie, jak przystawić dziecko do piersi.*
- *Jedna położna przed porodem wmawiała mi że źle obliczono datę porodu i miała pretensje że jestem w szpitalu*
- *W czasie parcia była okropnie nerwowa atmosfera (choć wydaje mi się, że wszystko przebiegało prawidłowo, w każdym razie nikt nie powiedział, żeby było jakieś zagrożenie dla dziecka). Krzyczeli, żebym się nie wygłupiała, tylko parła (kiedy płakałam po nacięciu), bo główka nie może "tyle stać w kroczu" (całe parcie trwało 15 minut)*
- *Podczas porodu lapano mnie za policzek i krzyczą o co mam robic*
- *Podczas parcia*
- *Panie mówiły żebym nie uzalala się nad krwawiacymi brodawkami bo one swoje dzieci tak też karmily i żyją*
- *Podczas porodu*
- *Zwrócenie nie miło uwagi na temat opieki na dzieckiem bo płakało i nie umiałam go uspokoić oraz złego położenia walizki której sama ze względu na CC nie mogłam przenieść*
- *W momencie kiedy czułam, że muszę na chwilę przestać przec, lekarka krzyczała, groziła i na siłę dociskała moją głowę w stronę krocza*
- *Lekarz odbierający poród kazała mi trzymać nogi przy brzuchu, rodziłam bez znieczulenia więc ciężko było mi utrzymać nogi w takiej ( niewygodnej) dla mnie pozycji. Najwyraźniej ja to irytowało bo zniosła na mnie głos że mam trzymać nogi przy brzuchu nie rozumiesz??*
- *Jedna z pielęgniarek pomagając mi przystawić dziecko do piersi robiła to nie delikatnie szarpiąc mnie przy tym za pierś.*
- *W czasie szycia krocza*
- *Podczas porodu kiedy nie umiałam przec i chciałam przyjąć dla siebie pozycje najlepsza*

**II. Proszę opisać sytuację, gdy personel obrażał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.**

**Treść odpowiedzi:**

- *Prosiłam o informacje o założonym cewniku ponieważ - ciekła krew, miałam skurcze. Lekarz na korytarzu powiedział do mnie I do położnych w dyzurce tylko "poród musi boleć" I*



odmówił zbadania. Położna ogolila mnie, mówiąc tylko "na wszelki wypadek", jedyne co ja intetesowało to gdzie są moje kaptcie. Były również komenarze pod adresem wybranej muzyki i tego, że nie chciałam jesc szpitalnej moradeli.

- Ona nie da rady. Patrz jak ona prze. Nie będziemy tu siedzieć do rana. Niewolnictwo to się skończyło w średniowieczu.
- teksty przed porodem dot. wagi mojej oraz mojego dziecka (makrosomia płodu), np. "co Pani jadła?", tekst (od tego samego lekarza) po 3 dniach po porodzie "co ja tu jeszcze robię?"
- Obrazili mnie gdy powiedzieli że chce zagłodzić córkę gdy nie chciałam podać mieszanki bo wolałam poradę laktacyjna
- "Twoje cycki nie nadają się do karmienia" "Haha, myślałaś, że co urodzisz słodkiego bobasa i będzie pięknie? Jak głodzisz dziecko to się nie dziw, że płacze" ( w dzień bardzo im przeszkadzał płacz dziecka i tylko "zrób coś, niech nie płacze" bez żadnej pomocy, a w nocy nikt nawet nie zaglądał)
- taka duża a karmić nie potrafi - chyba powinna być Pani mądrzejsza od dziecka
- Podczas porodu położna powiedziała mi że jestem młodą gówniara, i że z takimi malolatami to zawsze jest taki problem. Ze nie dam rady urodzić synka, bo nie chce. I nie umiem przec napewno dlatego że nie chodziłam na szkole rodzenia co jest nie prawda, i o czym jej mówiłam.
- Nazywano mnie histeryczką do anestezjologa, kiedy upierałam się na podanie zzo, co do którego miałam wskazania od kardiologa na piśmie. Nazywano mnie histeryczką, kiedy zgłaszałam, że rodzę, a lekarz i położne z oddziału nie wierzyli w to bo nie pisały się skurcze na KTG. Musiałam wymusić przeniesienie na porodówkę, gdzie położna i anestezjolog potwierdzili, że rzeczywiście akcja porodowa jest zaawansowana i to ostatni moment na znieczulenie.
- Podczas badania, gdy nie byłam jeszcze wydepilowana. Pan doktor użył w stosunku do mnie sformułowania "taka młoda anie potrafi się ogolic". Czulałam się strasznie źle, tym bardziej że trafiłam do szpitala ze skurczami przed terminem porodu.
- Stwierdzenia typu "zaraz połączymy oksytycyny i zobaczy księżniczka co dopiero boli" czy też "znieczulenie, kobiety od wieków rodziły bez i dawały radę więc ciesz się że chociaż w szpitalu rodzisz"
- Ta to nie może się doczekać aż urodzi
- Cały godzinny pobyt na Izbie przyjęć. Mówienie do mnie w trzeciej osobie, a o mnie "dziewucha". Powiedzenie, że ekg się nie uda bo jest za tłusty brzuch. Wmawianie mi, że nie odchodzę mi wody, tylko nie trzymam moczu.
- Proszę zobaczyć ta pani jest brudna nie domyta



- *Podczas płaczu krzyku z bólu ponieważ nie miałam skurczow partych personel nazwał mnie debilka*

**III. Proszę opisać sytuację, gdy personel wypowiadał niestosowne według Pani komentarze związane z Pani osobą, Pani sytuacją.**

**Treść odpowiedzi:**

- *Anestezjolog podczas znieczulenia robił uwagi na temat mojego tatuażu.*
- *Ze względu na makrosomię płodu w sposób niedelikatny wytykano mi nadwagę nabytą w okresie ciąży*
- *Ona nie da rady. Patrz jak ona prze. Nie będziemy tu siedzieć do rana. Niewolnictwo to się skończyło w średniowieczu.*
- *Trzymałam dziecko na piersiach i głaskałam po pleckach, położna weszła do sali z mm i komentarzem: po co te czułości? są one nie potrzebne.*
- *Lekarz na izbie przyjęć komentował moją nadwagę,położne złośliwie komentowały brak depilacji krocza.*
- *Że ważę zbyt dużo i powinnam coś z tym zrobić. Komentarze tego typu usłyszał mój mąż pomimo tego iż ważyłam niewiele więcej niż większość kobiet pod koniec ciąży*
- *Jedna z położnych na oddziale położniczym w sytuacji gdy poprosiłam ją o pomoc przy zmianie dziecka pieluchy bardzo się oburzyła, zrobiła to niechętnie. Skomentowała ze moja prosba to zart i ze najwyższy czas nauczyć się zyc. Dodam, że było to moje pierwsze dziecko, które w dodatku bardzo plakało na przewijaku.*
- *Uwagi lekarza na temat wagi dziecka i insynuowanie, że palilam papierosy w ciąży. Ten sam lekarz wyśmiewał moje obuwie i przygotowane torby do pobytu w szpitalu*
- *Personel zdziwił się kto zapisał mnie do nich na planowane cc, jeśli mieszkam daleko od szpitala i mój lekarz prowadzący nie przyjmuje w tym szpitalu. Komentował, że powinnam rodzić w innym szpitalu, pomimo iż w tym czasie była tylko 1 inna rodząca, a personelu było dość dużo.*
- *Obrazili mnie gdy powiedzieli że chce zagłodzić córkę gdy nie chciałam podać mieszanki bo wolałam poradę laktacyjna*
- *jak się skurcze nie piszą to znaczy że nieporodowe - Pani rodzi to musi boleć - nic pani nie nauczyli w tej szkole rodzenia - ciągniecie chłopów do szkół rodzenia i nic nie umiecie*
- *Podczas porodu do sali weszła jakas Pani Doktor ktora zamiast jakos pomoc i wesprzec mnie zaczela krytykowac ze ona to nie urodzi zobaczcie jak ona juz wyglada(to byl moj pierwszy porod) to jeszcze tyle potrwa, a wogole to dlaczego nikt lewatywy nie wykonal ze ona w takich warunkach to nie bedzie pracowala ze nikt jej nie dal prawa wyboru, nie*

*wspomne o szeptaniu do położnej czegoś na mój temat . Położna Pani Basia cudowna dziewczyna gdyby nie ona to nie wiem jak bym przetrwała.*

- *Pediatra: "Dziecko ma zimne ręce przez Panią, trzeba zawijać."*
- *W momencie gdy moje dziecko traciło na wadze jedna położna sugerowała mi, że jestem złą mamą bo głodzę córkę*
- *Komentarz jednej z położnych w trakcie przeprowadzanego przez nią, niezbyt delikatnie, badania, że jak się chciało dziecko to musi boleć*
- *Lekarka która robiła usg mojemu synkowi, gdy dowiedziała się że rzucał am palenie w ciąży stopniowo, i w karcie mam wpisany nikotynizm powiedziała mi że jego wylew krwi do nadnercza to moja wina, że zrobiłam mu krzywdę. A nad to wszystko nie dałam rady karmić go piersią, więc zabrałam mu wszystko co najlepsze. I ciekawe czy jak będzie sprawiał problemy w wychowywaniu to też tak szybko zrezygnuje jak z karmienia.*
- *Mówiono mi że jeśli nie zacznę „normalnie” przeciw to dziecko udusi się w srodku... to wywołało we mnie ogromna panikę*
- *Słowa dr neonatolog, która powtarzała ciągle, że jestem złą matką*
- *Podczas płaczu dziecka, gdy wykonywane było badanie, zostało zasugerowane że za mało karmie dziecko i daje za dużo smoka. Niestety cały czas córka była przy piersi a smoka nie mieliśmy... Poczułam się wówczas jak wyrodna matka*
- *To było na obchodach. Personel przychodził jak do przedmiotów nie rozmawiał z nami. Traktował mnie tak jakby mnie tam po prostu nie było.*
- *Co tak krzyczę, żebym nie przesadzała itp. A później przerażenie nagle bo ojejku ona rodzi, szybko tu!*
- *Położna po 24h od cc kazala mi wykonywac wszystkie czynnosci samodzielnie bo miala na glowie inne pacjentki chwile po porodzie*
- *Pani położona na sali porodowej powiedziała, że mogłabym już urodzić, bo ona chce już jechać do siebie do domu do Marek a i że zły sposób rodzenia wybrałam bo najpierw powinnam mieć bóle a potem dopiero odejście wód a ja miałam odwrotnie. Komentarze nie na miejscu, bo nie mam wpływu na to, lco będzie pierwsze i w cudowny sposób nie przyspiesze porodu. Były one wypowiedziane w sposób opryskliwy i nie były żartem. To jedna tylko przykra sytuacja, która mnie spotkała.*
- *W czasie nawału pokarmu z którym nie mogłam sobie poradzić, tym bardziej, że mleko nie chciało lecieć. Usłyszałam wtedy kilka niemiłych komentarzy. Dodatkowo, gdy nie chciałam, by podano dziecku mleko modyfikowane. Mały miał zbyt duży spadek wagi, ale nikt mnie nie poinformował, dlaczego trzeba podać mleko i że to może być tylko tymczasowe. Panie powiedziały w bardzo niemiły sposób, że chcę wprowadzić dziecko w śpiączkę glikemiczną.*
- *Jak wyżej. Położna wmawiała że do porodu dużo czasu mimo że było już 2 tygodnie po terminie*

- *W Izbie przyjęć - komentarze o sytuacji politycznej w moim kraju.*
- *Wyśmianie prośby o znieczulenie przed założeniem cewnika i komentarz ze zaraz po operacji będę musiała wstać i się dzieckiem zająć bo nikt inny za mnie tego nie zrobi. Wielokrotne prośby o coś mocniejszego po operacji cc niż paracetamol (dostałam dopiero gdy zmieniły się położne)*
- *Położna po porodzie powiedziała że zawiodłam. Lekarka była okrutnie opryskliwa zarówno przyjmując mnie jak i podczas porodu. Siedzieć i czekać to jedyne informacje od niej.*
- *Kiedy leżałam na podłodze bez sił na sali porodowce, gdy dopraszałam się znieczulenia*
- *Ta to się nie może doczekać aż urodzi*
- *Jedna z Pań pielęgniarek, przy moim stanowczym nie w przypadku podani mleka zmodyfikowanego powiedziała: „a ile ma tego mleka piersiach, co to za mleko, nie wystarczy”. To był mój drugi poród i nie przejęłam się komentarzem, ale inne kobiety mogłyby poczuć się dotknięte.*
- *lekarz w trakcie 1 okresu porodu śmiała się, że nie mam co liczyć dziś na znieczulenie, więc mogę nie dramatyzować. potem według siebie cudem odnalazła anestezjologa i na szczęście znieczulenie otrzymałam*
- *W czasie pobytu na oddziale poporodowym mimo prośby o pomoc przy pierwszym wstaniu, pielęgniarka powiedziała że jeśli nie pójdę natychmiast do toalety będzie zmuszona założyć mi cewnik.*
- *Pewna położna twierdziła że za mało pije, pokazałam jej całą zgrzewkę butelek z wodą z dziubkiem bo takie było mi łatwiej trzymać dlatego że są mniejsze. Usłyszałam "jak nie możesz podnieść normalnej butelki z wodą to jak dziecko chcesz podnieść "*
- *W czasie szycia krocza*

**IV. Proszę opisać sytuację, gdy personel wyśmiewał Panią. Jakie słowa/sformułowania personelu uraziły Panią? Proszę wypisać wszystkie, które Pani pamięta.**

**Treść odpowiedzi:**

- *Balam się położnej, balam się, że źle stoję, źle się kładę, źle leżę, źle siedzę na pilce. Położna cały czas była ze mnie niezadowolona.*
- *Doktor, która prowadziła poród żartowała i śmiała się, że "co to się stało?" ze śmiechem pod nosem, gdy zapytałam co się dzieje, kiedy przebiła pęcherz płodowy.*
- *Wyśmiał zapytanie, czy mąż może być na sali podczas cc, a taka informacja widnieje na stronie szpitala i dlatego też go wybrałam. Panie dalej komentowały między sobą moje zachowanie, kiedy byłam w pomieszczeniu obok.*



- *Obrazili mnie gdy powiedzieli że chce zagłodzić córkę gdy nie chciałam podać mieszanki bo wolałam poradę laktacyjną*
- *jak się skurcze nie piszą to znaczy że nieporodowe - Pani rodzi to musi boleć - nic pani nie nauczyli w tej szkole rodzenia - ciąggacie chłopów do szkół rodzenia i nic nie umiecie*
- *Lekarka wysmiewała mnie, gdy dopytywałam ja o stan zdrowia mojego dziecka i zasugerowała że te komplikacje zdrowotne mogą być wynikiem ciężkiego porodu. Wymiano mnie także podczas porodu, gdy powiedziałam że nie mam skurczy partych i nie mam już siły. Lekarka twierdziła że takie właśnie skurcze już mam.*
- *j.w. oraz przy karmieniu piersią i próbach uspokojenia dziecka*
- *Wyśmiewanie położnej, która śmiała się, że nikt w szpitalu mi nie pomoże przy dziecku i mam liczyć na siebie*
- *Przy padaniu ginegologicznym.*
- *Kiedy rodziłam i krzyczała z bólu*
- *komentarz ze zaraz po operacji będę musiała wstać i się dzieckiem zająć bo nikt inny za mnie tego nie robi, więc zeby nie narzekala ze teraz bedzie bolało zakładanie cewnika bez znieczulenia*
- *Proszę tak nie krzyczeć bo wystraszy pani inne rodzace*
- *Nie wiesz jak się prze? Nie przystawilas dziecka na kangurowaniu? To po co byłaś na szkole rodzenia? Czego tak jeczysz co za głupot cię na tej szkole rodzenia uczyli itd*
- *"O tak to jeszcze żadna nie leżała" i smiech*
- *Nazywanie "księżniczka" w momencie kiedy prosiłam o jakieś rady związane z łagodzeniem bólu*
- *Myślałaś że urodzisz w 5 min?*
- *Lekarka wyśmiewała moje parcie*
- *Gdy prosiłam o pomoc przy karmieniu w drugiej dobie. Dziecko było bardzo rozdrażnione i nie chciało ssać, ciągle plakało. Przyszła położna bardzo niedelikatnie próbowała przystawic mi dziecko na siłę. Usłyszałam wieczne komentarze w stylu "czy ty w ogole bylas w jakiejs szkole rodzenia" albo wysmiewala że nie umiem karmić bez poduszki do karmienia, miałam ją ze sobą chciałam używać Ale zamiast pomocy słyszałam wymówki. Bo osoba po dobrej szkole rodzenia umie karmić bez pomocy.*

**V. Proszę opisać sytuację, gdy personel wywyższał się, traktował Panią z góry.**

**Treść odpowiedzi:**

- *W nocy po porodzie wezwałam położną dzwonkiem, żeby pomogła mi przystawic dziecko do piersi. Położna była bardzo niezadowolona z powodu dla którego ja wezwałam.*

Zapytała mnie, cytuję : "a do szkoły rodzenia chodziła? " Nie udzieliła mi pomocy. Kazała iść spać, bo twierdziła że dziecko po porodzie nie jest głodne. Do rana dziecko kilka razy mi płakało, nie umiałam przystawic go do piersi, ale nie prosiłam już o pomoc położnej, bo czułam, że i tak mi nie pomoże.

- powyższa sytuacja
- Podczas przechodzenia na salę operacyjną do cesarskiego cięcia: Idzie Pani na poważną operację a nie na imprezę to Pani tego nie wie?
- przez cc, które w karcie wpisane było jako planowe, przez co traktowano mnie z góry, tak jakbym nie chciała rodzić sn - przez cały pobyt na patologii ciąży i aż do momentu cc, które w efekcie odbyło się z komplikacjami
- Brak pomocy ze strony pielęgniarek po cc,przychodzenie do sali w której leżałam z ogromną taską-po przewiezienie na oddział ok. 18.00 do 3.00 nad ranem nikt z personelu do mnie nie przyszedł. , brak empatii i uwagi w stylu: jakoś dziwnie trzyma Pani to dziecko
- Tak jak powyżej
- Młoda pielęgniarka straszyla, że dziecko mi spadnie z łóżka mimo barierek ochronnych. Podczas przyjęcia na oddział zostałam potraktowana jakbym wymyśliła sobie, że będę rodzić.
- taka duża i karmić nie potrafi - nic pani nie nauczyli w tej szkole rodzenia - ciągniecie chłopców do szkół rodzenia i nic nie umiecie
- na sali porodowej kiedy weszła sobie tleniona Pani doktor ktora sie uwazala za niewiedomo kogo i zaczela szeptac na moj temat do poloznej. Miala pretensje ze lewatywy nikt nie wykonal a co sama sobie ja mialam zrobic?
- Podczas porodu uslyszalam od poloznej, ze zle i za kroutko pre, a jednoczesnie nie dostalam zadnego wsparcia i informacji, kiedy i jak dlugo mam to robic.
- Ogólne zachowanie/ styl bycia jednej z położnych
- Personel nie liczył się z moim zdaniem, ani z pytaniami które zadawałam.
- j.w. przy porodzie (pobyt na oddziale w czasie pierwszej fazy porodu)
- Przy badaniach ginekologicznych
- W czasie nawału pokarmu. Stwierdzono, że jestem nieprzygotowana, że jest wiele książek o laktacji, które należało przeczytać przed porodem, że jak mogłam doprowadzić do takiego stanu swoje piersi (na trzeci dzień po porodzie, będąc pod fachową opieką...). Jedna z pań powiedziała, że sama wychowała trojkę dzieci i jakoś nigdy nie doprowadziła swoich piersi do takiego stanu. Moje dziecko ulewało pierwszego dnia, przez to nie miało apetytu. Martwiłam się, aby się nie udławilo i zapomniałam o sobie.
- W taki sposób mówiła położna. Za każdym razem odnosiła wrażenie że powinnam ja przeprosić że leżę w szpitalu
- Proszono być cicho w czasie porody („nie kryczeć, bo już noc”)



- *Czepianie się, czemu nie zrobiłam z dzieckiem tego czy tamtego (w kwestii przewijania, ubierania itp.), kiedy powiedziałam, że nie umiem, to z oburzeniem "To ja RAZ pokażę i proszę DOBRZE PATRZEĆ"*
- *Przed samym porodem*
- *Kiedy po dwóch próbach wywoływania porodu lekarz prowadzący przyszedł do mnie, wyprusił osobę towarzyszącą i oznajmił mi żebym wzięła się natychmiast w garść bo urodze sama i koniec.*
- *Pani pediatra nie była zbyt przyjemna, rozmawiała ze mną z wyższości. Była oschła i mało sympatyczna.*
- *odmawiając początkowo znieczulenia, a potem jednak umożliwiając mi skorzystanie z niego*
- *Gdy córka miała wysoki poziom żółtaczki, usłyszałam jedynie "Musi Pani dokarmiac", bez żadnego wyjaśnienia z jakiego powodu. Mówiłam, że nie chcę tego robić, tylko karmić piersią - "No to jak Pani chce, my nie zmusimy". Nikt nie wspomniał słowem o związku między żółtaczka a mlekiem, które ją niweluje. Dostałam tylko komunikat i miałam się do niego dostosować.*
- *W sytuacji zadawania pytań podczas porodu, kilkakrotnie przed odpowiedzią na pytanie usłyszałam że gdybym chodziła do szkoły rodzenia to bym nie pytała i wiedziała takie rzeczy. Po cc w znieczuleniu ogólnym zostałam skrytykowana przez położną że nie obudziłam dziecka na karmienie słowami "czy w ogóle czytałam coś o dzieciach przed porodem"*
- *Gdy pytałam o coś czasami słyszałam pytanie czy to moje pierwsze dziecko, gdy mówiłam że tak widziałam na twarzy rozmówcy coś w stylu "aaa to dlatego zadaje tyle głupich pytan"*

